

ZARYS HISTORII TENISA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

I. Okres przed I-szą wojną światową

Już w roku 1898 powstaje w Poznaniu pierwsze Koło Tenisowe. Mieści się ono przy willi "Gahlen" /obecna ul. Grunwaldzka 2/ i posiada 2 korty betonowe. Pierwszym prezesem Polskiego Towarzystwa Tenisowego był sędzia Jan Zakrzewski. Drugie Polskie Koło Tenisowe powstało w roku 1900. Członkowie jego grają również na 2 kortach betonowych, które usytuowane są przy willi "Flora" / przy obecnej ul. Grunwaldziej/. Należy zaznaczyć, że Koła te spełniały ważną funkcję w walce o utrzymanie polskości na ziemiach poznańskich. Członkami Polskiego Towarzystwa Tenisowego są wybitni działacze społeczni jak dr Tadeusz Schulz, dr Marian Seyda i adwokat Cyryl Ratajski, który przez kilka lat po odzyskaniu niepodległości był prezydentem Poznania. W roku 1913 powstaje Związek Tenisowy Młodzieży Poznańskiej. Korty mieściły się przy obecnej ulicy Stalingradzkiej 26, były to pierwsze ziemne korty w Poznaniu. Założycielami jego byli Adam Meissner, Adam Rose i Zdzisław Szulca - nazwisko tego ostatniego przez wiele lat będzie ściśle związane ze sportem tenisowym w Poznaniu. Do wymienionych 3 klubów tenisowych należało około 250 członków. Grupa zaawansowanych zawodników Związku Tenisowego Młodzieży Polskiej utworzyła w roku 1914 Poznański Klub Tenisowy.

Niezależnie od klubów tenisowych powstaje w maju 1914 r. sekcja tenisowa przy KS "Warta", która jako jedyna przetrwała I-szą wojnę światową. Do niej należeli rozbitkowie wymienionych klubów tenisowych. Założycielem sekcji był Marian Beym.

II. Rozwój tenisa w latach 1918 - 1939

Przez pierwsze lata po odzyskaniu niepodległości działała jedynie sekcja tenisowa KS "Warta". Sekcja z kilkuletnim przecież już stażem, skupia u siebie dobrych organizatorów, w tym również Zdzisława Szulca, ona też staje się pierwszym gorliwym propagatorem tenisa w Poznaniu. Wraz z popularnością klubu "Warta" rozrasta się również jej sekcja tenisowa. Od roku 1930 zatrudnia jako instruktora Romana Tuszyńskiego. Uprawiała co prawda tenis wyczołowany, nie doczekała się jednak większych indywidualności. Jej znaczenie miało raczej charakter lokalny.

W roku 1921 powstaje sekcja tenisowa AZS, która z czasem staje się najsilniejszą sekcją na terenie zachodniej Polski. Naj-

większy jej rozkwit notuje się w latach 1924-1930, w którym to czasie sekcja jest drużynowym wicemistrzem Polski. W roku 1924 A. Foerster zdobywa mistrzostwo Polski w grze pojedynczej. Do sekcji przechodzi z KS "Warta" zasłużony dla tenisa Zdzisław Szulc. Nazwiska wielu tenisistów, którzy tu stawiali swoje pierwsze kroki na trwale związały się z historią tenisa polskiego.

Tenisistą największego formatu, który rozpoczął w AZS swoją karierę był Ignacy Tłoczyński. W roku 1930 na mistrzostwach Polski zwrócił na siebie uwagę, stał się wówczas nową rewelacją tenisa polskiego. W latach 1930-1931 zdobywa mistrzostwo Polski w grze pojedynczej, utrwalać ostatecznie swoją pozycję w tenisie polskim. Szukając jednak stabilizacji zawodowej i większych szans rozwoju swego bezspornie wielkiego talentu wyjeżdża do Warszawy, zasilając sekcję tenisową "Legii".

Z AZS wywodzą się również Czesław Spychała, Zbigniew Bełdowski, Ksawery Tłoczyński i Walenty Bratek. Większość z nich podobnie jak Ignacy Tłoczyński przeniosła się do innych dzielnic Polski.

Kilka osobnych słów należy poświęcić wychowankowi AZS Przemysławowi Warmińskiemu; sklasyfikowany w latach 1928-1933 w pierwszej piątce najlepszych tenisistów polskich zdobywa w swojej dłużej karierze kilka tytułów mistrzowskich. W roku 1929 jest wicemistrzem Polski w grze pojedynczej i podwójnej /z I. Tłoczyńskim/, w roku 1930 jest mistrzem w grze mieszanej /z J. Jędrzejowską/ i wicemistrzem w grze podwójnej /z Marszewskim/, a w roku 1932 jest wicemistrzem w grze podwójnej /z I. Tłoczyńskim/. Zginął jako oficer rezerwy śmiercią bohaterską w obronie Warszawy.

Należy również pokrótce wspomnieć o tenisistkach AZS. Sława Warmińska, choć nie dorównywała swemu bratu, również dzielnie walczyła na kortach krajowych. Tu też swoje pierwsze kroki stawiała stylowo grająca Bronisława Jaśkowiak, którą PZT sklasyfikował w r. 1938 na 8 pozycji.

Tu wreszcie na kortach AZS zwrócił na siebie uwagę Józef Piątek, którego nazwisko jest nierozzerwalnie związane z historią tenisa w Polsce Ludowej.

Obok tych potęg tenisowych Poznania powstają liczne koła lub sekcje tenisowe przy różnych instytucjach, zakładach pracy i w wojsku. Uprawiany tu tenis miał raczej charakter rekreacyjny, z czasem jednak i tu trafiali się "średniacy". Największe znaczenie

wśród nich zyskała sekcja tenisowa KS "Surma". Klub ten powstał w roku 1/29 przy Magistracie. Sekcja tenisowa "Surmy" mająca charakter wybitnie masowy wniosła niemały wkład w rozwój sportu tenisowego. Należy nadmienić, że i ona od roku 1930 zatrudniała płatnego instruktora - wspomnianego już Romana Tuszyńskiego.

O preżności organizacyjnej tenisa poznańskiego świadczy również fakt, że powołany w roku 1921 do życia Polski Związek Lawn-Tenisowy miał początkowo swoją siedzibę w Poznaniu. Na czele Związku stanął wielokrotnie wspomniany Zdzisław Szulc. W roku 1925 siedzibę Związku przeniesiono do stolicy.

Początkowo w PZTL zrzeszone są tylko 2 sekcje poznańskie - AZS i Warta. Jednak już w roku 1935 liczba zrzeszonych sekcji tenisowych wzrosła do 5-ciu /AZS, KS "Warta", Wojskowy Tenis Club, KS "Surma", KS H.C.P./.

Ilość organizowanych w Poznaniu imprez tenisowych jest duża. Miały one zawsze dobrą obsadę, cieszyły się więc dużą frekwencją publiczności poznańskiej. Do tradycyjnych turniejów otwartych należały "Mistrzostwa Poznania" i "Mistrzostwa Wielkopolski". Brali w nich udział nie tylko czołowe rakiety krajowe lecz również zagraniczne.

Ogółem istniało w Poznaniu w okresie międzywojennym 43 korty tenisowe.

Powyżej opisano w zarysie jedynie tenis na terenie miasta Poznania. Z braku ściślejszych danych pominięto historię sekcji tenisowych na terenie Wielkopolski. Wiadomo jednak, że tenis uprawiano niemal we wszystkich miastach i miasteczkach Wielkopolski. Jednym z ważniejszych ośrodków terenowych było Gniezno, znane między innymi z tradycyjnego, a bardzo popularnego turnieju o mistrzostwo Gniezna, ponadto Ostrów, Leszno, Rogoźno, Szamotuły, Kalisz, Wągrowiec i Rawicz.

Tenis zyskiwał na terenie Wielkopolski coraz większą popularność i miał wszelkie szanse stać się z czasem sportem masowym. Niestety zawierucha wojenna brutalnie przecięła tę owocną działalność.

III. Okres okupacji

W czasie okupacji niemieckiej jedyną oazą tenisistów stały się korty przy ul. Grunwaldzkiej, które już przed wojną należały do niemieckiego klubu "Blau-Weiss". Możliwe to było dzięki temu, że kortowymi na tym obiekcie byli młodzi, zapaleni tenisисти -

Henryk Chmielewski i Bronisław Fraszewski. Tu spotykała się nieliczna grupa młodych tenisistów, tu ukradkiem trenowali i staczali między sobą żaźarte boje. Poza wymienionymi do grupy tej należeli m.in. Bolesław Rodziejczak, Leon Adamski, Jerzy Fraszewski. Z ich to zwłaszcza grona wywodzą się pierwsi organizatorzy, a zwłaszcza instruktorzy sportu tenisowego w Polsce Ludowej.

IV. Odbudowa i rozwój tenisa w latach 1945 - 1970

Po z górą pięcioletniej przymusowej przerwie pracę należało rozpocząć niemalże od podstaw. Jako pierwsi do pracy ruszyli ci, którym los oszczędził wojennej tułaczki. Henryk Chmielewski, bracia Fraszewscy, Leon Adamski i Zdzisław Bajtała przystąpili do odremontowania 6 zdewastowanych kortów przy ul. Grunwaldzkiej, na których wiosną 1945 r. garstka tenisistów przystąpiła do pierwszych treningów.

Głównie z inicjatywy Henryka Chmielewskiego i Bronisława Fraszewskiego już 3 czerwca 1945 r. powstaje pierwsza powojenna sekcja tenisa KS "Zjednoczeni". Niemal równolegle, bo też w roku 1945 powstaje sekcja tenisowa OM-Tur, która przejęła i częściowo odremontowała przedwojenne korty AZS. Żywot tej sekcji był jednak krótki, rozwiązano ją w 1947 r. W tym też roku sekcja tenisowa AZS - po odzyskaniu kortów może przystąpić do wznowienia swej działalności.

Już w roku 1946 reaktywowano Poznański Okręgowy Związek Tenisowy.

Powstają dalsze sekcje tenisowe - przy KS "HCP", przy KS "Surma" i przy KS "Warta". W okresie następnych kilku lat panuje duży chaos organizacyjny. Następują różne fuzje, zmiany w zarządzaniu klubami, zawodnicy zmieniają barwy klubowe szukając lepszych warunków rozwojowych.

Przez pierwsze te lata w skali krajowej liczą się właściwie jedynie Bronisława Jaśkowiak, okupująca twardo przez szereg lat 4 miejsce na liście klasyfikacyjnej PZT oraz Józef Piątek, który zdobyciem wicemistrzostwa w grze pojedynczej w 1949 r. zapoczątkował swoją piękną długoletnią karierę sportową.

Tymczasem w roku 1951 z inicjatywy Bronisława Fraszewskiego powstaje sekcja tenisowa przy Zrzeszeniu Sportowym Gwardia - obecnie GKS "Olimpia" - która przez wiele lat dominować będzie w tenisie poznańskim. Członkami są przeważnie byli zawodnicy KS "Warta", która uległa fuzji z KS "Stal". Zawodnicy B. Fraszewski, R. Kramer,

T. Tomaszewski, M. Nowicki i K. Filipówna zdobywają dla jej barw kilka tytułów mistrzów względnie wicemistrzów Polski, z których najoenniejszy należy do Krystyny Filipówny - mistrzostwo Polski seniorek na rok 1960. Ona też jest kilkakrotnie reprezentantką Polski i do chwili obecnej utrzymuje się w czołówce krajowej. Za wieloletnie dobre wyniki sportowe otrzymała tytuł mistrzyni sportu. Sekcja ta od chwili założenia ligi tenisowej awansuje do niej, zdobywając w latach 1954 i 1955 tytuł drużynowego mistrza Polski. W lidze utrzymuje się do roku 1963. Obecnie gra w klasie awansującej.

W czasie, kiedy gwardziści odnoszą sukcesy, sekcja tenisowa ZS "Stal" - obecnie KS "Warta" opierała się głównie na Józefie Piątku, który odnosi coraz większe sukcesy zarówno krajowe jak i międzynarodowe. Szczupły zakres tej pracy nie pozwala na pełne zobrazowanie jego zasług - podamy je jedynie w wielkim skrócie. 6-ciorotnie zdobywa tytuł wicemistrza Polski w grze pojedynczej, 1 raz mistrza Polski na hali, 7-krotnie zdobywa mistrzostwo Polski w grze podwójnej, wielokrotnie mistrzostwo w grze mieszanej. Wielokrotnie też broni barw polskich w Pucharze Devisa i reprezentuje Polskę na licznych turniejach międzynarodowych. Jest zasłużonym działaczem sportu.

Tymczasem pod okiem Piątka wyrastać zaczyna fenomen tenisa polskiego - Wiesław Gąsiorek. Twarda, nieustępliwa praca prowadzi go do sukcesów. Począwszy od 1959 r. bez przerwy do dnia dzisiejszego dzierży tytuł mistrza Polski w grze pojedynczej, a od roku 1960 jest filarem polskiego tenisa. Jego kariera sportowa jeszcze trwa - poczekajmy więc jeszcze z pełną oceną jego sukcesów - na pewno dorzuci jeszcze niejedną do już zdobytych. Jest tak jak i Piątek zasłużonym mistrzem sportu.

W cieniu tych dwóch bezspornych indywidualności w zespole "Warty" zastęp "średniaków" jest coraz liczniejszy. W roku 1958 "Warta" wywalczyła awans do ligi, walczy w niej ze zmiennym szczęściem - dwukrotnie zdobywa drużynowe mistrzostwa Polski.

W ostatnich latach powoli dojrzewał na kortach "Warty" nowy talent tenisowy - Jolanta Rozala. Dziś 18-letnia Jola jest dwukrotną mistrzynią Polski juniorek, pierwsza w roku 1970 na liście klasyfikacyjnej juniorek. Jest to bezspornie wielki talent - czy potrafi to wykorzystać? Wzorów daleko szukać nie potrzebuje, drogę do sukcesów wskazali jej pierwsi koledzy klubowi - Piątek i Gąsiorek.

A co z AZS, który w okresie międzywojennym chlubił się tak piękną działalnością ? Poziom sportowy tej sekcji przez wiele lat stoi raczej na średnim poziomie. W skali ogólnokrajowej liczy się jedynie Alfreda Lamperska-Prymińska. Sekcja ma wielu oddanych działaczy - wielkim trudem odbudowuje swój obiekt. Niemalże zerowe dotacje finansowe nie pozwalają na rozwijanie szerszej działalności. Bardziej zaawansowani zawodnicy przechodzą do innych klubów. Charakterystycznym jednak dla tej sekcji jest to, że wszyscy ci "marnotrawni" wracają po zakończeniu własnej kariery sportowej do AZS.

Wielki zapał i energia w pracy nad młodzieżą przynosi wreszcie zasłużony sukces. Pod okiem starszych kolegów - społecznych instruktorów wyrósł talent czystej wody - Wojciech Fibak. 18-letni Fibak - mistrz Polski juniorów w 1970 r. , 1-szy junior i 9 na liście klasyfikacyjnej seniorów - 1/4 finalista w Paryżu i Wimbledonie Halowy Mistrz Polski w 1971 r. ma wszelkie szanse by stać się jedną z czołowych rakiet Europy. Czy zechce ?

Od roku 1961 działa na terenie Poznania również sekcja tenisowa WKS "Grunwald", a ściślej mówiąc od tego czasu zaczęto tu uprawiać tenis wyczynowy. W tym bowiem roku zawodnicy KS "Poznanii" przeszli w całym komplecie do WKS "Grunwald". Z kolei początków "Poznanii" doszukać się możemy w ZS "Zjednoczeni", czyli w pierwszej sekcji powstałej w Polsce Ludowej na terenie Poznania. Chlubiła się zawsze dobrą pracą nad narybkiem. Walczyła jednak stale z trudnościami finansowymi, w ten sposób bardziej uzdolniona młodzież przechodziła do innych sekcji, szukając tam lepszych warunków rozwojowych. Przez pierwsze lata WKS "Grunwald" otaczał sekcję opieką, ostatnio jednak sekcja na nowo walczy z trudnościami finansowymi.

Wspominaliśmy już, że "Surma" reaktywowała sekcję tenisową w 1947 r. Już w roku 1950 przejmuje ją ZS "Ogniwo". W roku 1957 "Surma" wznawia swoją działalność - jednak musi się zrzec swego boiska jak również kortów na rzecz KS "Warta" - tym samym zakończyła swoją działalność.

Pokrótkie przedstawiono rozwój tenisa w Poznaniu. Jak przedstawiała się sprawa w terenie ? W wielu miastach Wielkopolski reaktywowano sekcje tenisowe. Brak zupełnego poparcia zmusza niemal wszystkie do likwidacji. Aktualnie istnieją jeszcze 3 sekcje terenowe w Szamotułach, Gnieźnie i Kaliszu. Podziwiać należy hart ducha garstki działaczy, która dokonuje cudów celem uratowania na swoim terenie tego pięknego sportu.

Należy jeszcze wspomnieć, że obecnie na terenie Poznania jest jedynie 20 kortów tenisowych.

Kilka słów należy także poświęcić pracy samego POZT.

Od samego roku 1946 mimo trudnych warunków pracy zawsze znalazła się garstka zapaleńców, której zależało na podniesieniu tenisa wielkopolskiego. Zniechęconych zastępowali nowi. Wszystkim zarządom na sercu leżała praca nad młodzieżą. W miarę swoich skromnych możliwości finansowych organizowała szkolenie i obozy dla najbardziej uzdolnionych

Od wielu lat wielkim wysiłkiem organizuje tradycyjny już Międzynarodowy Turniej o puchar MTP.

Trudno wymierną jest praca poszczególnych działaczy. Wymienimy więc w porządku alfabetycznym tych, którzy wnieśli największy wkład w rozwój tenisa w Polsce Ludowej: Olgierd Borecki, Pelagia Ceglińska, Bogdan Cynka, Konrad Donarski, Bronisław Fraszewski, Edmund Geldner, Henryk Golimowski, Kazimierz Gołaski, Jan Janowiak, Bronisława Jaśkowiak, Henryk Nowak, Leon Okinczyc, Jan Pantofliński, Józef Piątek, Zygmunt Prymiński, Andrzej Elbanowski, Jan Stefański, Maksymilian Sniatała, Roman Tomczak, Roman Tuszyński, Zdzisław Ogarzyński.

Wszyscy oni przyczynili się do zapisania pięknej karty Polskiego Tenisa na Ziemi Wielkopolskiej.

Prezes POZT

Henryk Golimowski